

Rozdział I. Przedmiot i funkcje regulacji sukcesji przedsiębiorstwa na wypadek śmierci

§ 1. Uwagi wprowadzające

Rozdział powinien zdefiniować temat badawczy, czyli sukcesję przedsiębiorstwa (§ 2), ukazując, w jakim stopniu problem ten spotykał się dotychczas z zainteresowaniem ustawodawcy i nauki prawa (§ 3). Dojdzie dzięki temu do wstępnego zdefiniowania relacji, w jakiej sukcesja przedsiębiorstwa jako problem społeczno-ekonomiczny pozostaje w stosunku do norm prawnych. W ramach bliższego opisu tej relacji należy określić, czego oczekujemy od rozwiązań prawnych, które dotyczą sukcesji przedsiębiorstwa. Wymaga to sformułowania celów, jakie towarzyszą prawnej regulacji sukcesji przedsiębiorstwa (§ 4). Po ich określeniu i pogłębionym uzasadnieniu okaże się, że ustawodawca powinien ułatwiać i chronić sukcesję przedsiębiorstwa. Dotyczy to w szczególności norm prawa spadkowego, które mają tu do odegrania kluczową rolę. Powstanie wobec tego pytanie, jak ujęte w ten sposób zadanie prawa spadkowego ma się do zasadniczych funkcji tej gałęzi prawa (§ 5). W ostatniej części tego rozdziału zdefiniowano dwa pozostałe (oprócz sukcesji) elementy tytułu tej pracy: przedsiębiorstwo jako przedmiot sukcesji (§ 6) oraz sukcesję tego przedsiębiorstwa „na wypadek śmierci”, czyli możliwe tytuły tej sukcesji (§ 7). Wyróżnione tytuły sukcesji przedsiębiorstwa (dziedziczenie, zapisy, darowizna na wypadek śmierci) są szczegółowo analizowane w dalszych rozdziałach pracy (rozd. III–VII). Na końcu tego rozdziału przedstawiono kryteria pozwalające ocenić efektywność tych tytułów z punktu widzenia sukcesji przedsiębiorstwa (§ 8). Tym sposobem rozdział jest wprowadzeniem do pozostałej części pracy.

§ 2. Prawne i ekonomiczne pojęcie sukcesji przedsiębiorstwa

Sukcesja (łac. *successio*¹) w nauce prawa jest synonimem następstwa prawnego i oznacza wszelkie przypadki konstytutywnego lub translatywnego nabycia pochodnego prawa². Zachodzący w przypadku sukcesji stosunek prawny łączy podmiot poprzednio uprawniony do prawa (poprzednika prawnego) oraz podmiot nabywający to prawo w sposób pochodny (następcę prawnego)³. Jest to stosunek następstwa prawnego⁴. Rozróżnia się następstwo prawne między żyjącymi (*inter vivos*) oraz takie, które dochodzi do skutku dopiero w rezultacie śmierci podmiotu uprawnionego, a więc sukcesję na wypadek śmierci (*mortis causa*). To rozróżnienie nie zawsze jest jasne. Przykładem wątpliwym jest np. nabycie prawa na podstawie darowizny na wypadek śmierci. Teoretycznie taka darowizna jest czynnością dokonywaną między żyjącymi, a więc i nabycie na jej podstawie określonego prawa powinno być ujmowane jako nabycie *inter vivos*⁵. Od strony praktycznej jednak jest to nabycie, które dochodzi do skutku z chwilą śmierci poprzednika, co zacięra przedstawione założenie. W pracy przyjmiemy perspektywę funkcjonalną, obejmując jej zakresem również – obok przypadków sukcesji *mortis causa* w sensie ścisłym – nabycie przedsiębiorstwa z tytułu darowizny na wypadek śmierci (z pełną świadomością różnic konstrukcyjnych).

Dalszym kryterium różnicującym typy sukcesji jest jej przedmiot. Jeżeli przedmiotem sukcesji jest jedno prawo lub jeden obowiązek prawny, to mamy do czynienia z następstwem pod tytułem szczególnym (sukcesją syngularną); jeżeli natomiast przedmiotem sukcesji jest cały lub prawnie wyodrębniony majątek poprzednika i odbywa się ona na podstawie jednego zdarzenia prawnego, to jest to następstwo pod tytułem ogólnym (sukcesja uniwersalna)⁶. W przypadku sukcesji uniwersalnej nie są jej przedmiotem (*per se*) obowiązki poprzednika prawnego (zobowiązania i innego rodzaju obciążenia związane

¹ J. Sondel, Słownik łacińsko-polski, s. 914.

² S. Grzybowski, w: System PrCyw, t. I, s. 242–243; Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne, s. 103; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 171.

³ S. Grzybowski, w: System PrCyw, t. I, s. 242–243.

⁴ Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne, s. 103.

⁵ Bliżej J. Zawadzka, Uwagi o czynnościach *mortis causa*, s. 277–292.

⁶ S. Grzybowski, w: System PrCyw, t. I, s. 244; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 173; Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne, s. 103.

z przedmiotem następstwa), choć poszczególnym jej przypadkom towarzyszy z reguły przejęcie długów i pozostałych obowiązków⁷.

Sukcesja w znaczeniu prawnym ogranicza się do nabycia pojedynczych praw, obowiązków lub całego ich zespołu. Inne znaczenie ma pojęcie sukcesji w odniesieniu do przedsiębiorstwa rodzinnego, czyli podmiotu gospodarczego, w którym więcej niż jeden członek tej samej rodziny dysponuje majątkiem przedsiębiorstwa i angażuje się w prowadzenie działalności gospodarczej⁸. Przedsiębiorstwa rodzinne można charakteryzować przez typowe dla nich wady i zalety.

Do tych pierwszych należą: zorientowanie na osiągnięcie długofalowego sukcesu i budowanie stabilnej pozycji rynkowej, większa motywacja właścicieli do podejmowania pracochłonnych działań, powiązanie osób zarządzających przedsiębiorstwem wspólnie podzielanymi wartościami rodzinnymi, większa odporność na kryzys, mniej zbiurokratyzowana struktura organizacyjna, większe możliwości pozyskiwania kapitału i samoczynne (oparte na więziach rodzinnych) wykształcanie następców jako przyszłej kadry zarządzającej. Wśród wad przedsiębiorstw rodzinnych można wyróżnić: nadmierną skłonność do konsumpcji wypracowanych zysków (zamiast ich reinwestowania), nepotyzm (promowanie osób bliskich, a nie najbardziej uzdolnionych) oraz skłonność do popadania w konflikty⁹. Ta ostatnia wada przedsiębiorstw rodzinnych ujawnia się z powodu planowanej lub właśnie realizowanej sukcesji. Jej istnienie nadaje sens tej pracy, która omawia narzędzia prawne służące m.in. rozwikłaniu konfliktów rodzinnych związanych z sukcesją przedsiębiorstwa. Dla przedsiębiorstwa rodzinnego sukcesja to jedno z kluczowych wyzwań. Sukcesja takiego przedsiębiorstwa jest niezbędna, jeśli ma ono przetrwać więcej niż jedno pokolenie. Problem następstwa jest wręcz wpisany w istotę przedsiębiorstwa rodzinnego wkraczającego w fazę dojrzałości¹⁰. Sukcesja przedsiębiorstwa rodzinnego polega zatem na przekazaniu go przez starsze pokolenie młodszemu¹¹.

⁷ S. Grzybowski, w: System PrCyw, t. I, s. 244; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 173; M. Pyziak-Szafnicka, w: System PrPryw, t. 1, s. 871–872; Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne, s. 139.

⁸ K. Alderson, Understanding The Family Business, s. 7.

⁹ L. Collins, The Family Business, s. 11–27.

¹⁰ K. Safin, Przedsiębiorstwa rodzinne, s. 137–149; Ł. Sułkowski, A.J. Marjański, Firmy rodzinne, s. 37–39.

¹¹ L. Collins, The Family Business, s. 28.

Sukcesja prawna prowadzi do postawienia następcy w pozycji prawnej poprzednika. Sukcesja ekonomiczna jest zaś procesem skutkującym postawieniem następcy w tej samej pozycji rynkowej, jaką zajmował poprzednik. Na pytanie, co konkretnie jest przedmiotem sukcesji przedsiębiorstwa rodzinnego, można udzielić dwóch różnych odpowiedzi. Pierwsza z nich to odpowiedź ekonomiczna. Sukcesja przedsiębiorstwa oznacza w tym znaczeniu wieloetapowy proces polegający na transferze własności, uprawnień, zarządzania, wiedzy i wartości związanych z przedsiębiorstwem¹². Zadaniem przedsiębiorcy planującego sukcesję jest wykształcenie następcy, który obejmie majątek przedsiębiorstwa, zacznie nim samodzielnie zarządzać, a ponadto uzyska wiedzę i umiejętności poprzednika oraz podzielane przez niego wartości. Druga możliwa odpowiedź na pytanie o przedmiot sukcesji to odpowiedź prawnicza. Przekazywanie wiedzy, umiejętności i wartości przedsiębiorcy pozostaje poza jej granicami. Sukcesja polega na przejęciu przez następcę praw i obowiązków służących prowadzeniu działalności gospodarczej (**transfer własności**) oraz umożliwieniu mu kontynuowania działalności z wykorzystaniem tych składników (**transfer zarządzania**). Własność przedsiębiorstwa daje uprawnionemu zazwyczaj korzyści wynikające z jego prowadzenia oraz kontrolę nad przedsiębiorstwem. Te dwie sfery – korzyści i kontroli – mogą być jednak rozdzielane. Sukcesja przedsiębiorstwa jest zatem procesem polegającym na transferze majątku przedsiębiorstwa („sukcesja własności”) i przekazaniu zarządzania nim („sukcesja zarządcza”), niekoniecznie na rzecz tych samych osób. Praca ta dotyczy wyłącznie transferu własności, ograniczając się do sukcesji na wypadek śmierci przedsiębiorcy i pomijając sukcesję przeprowadzoną za jego życia¹³.

§ 3. Sukcesja przedsiębiorstwa w prawie spadkowym w perspektywie historycznej

Międzywojennej Komisji Kodyfikacyjnej RP nie udało się ukończyć prac nad kodyfikacją prawa spadkowego. Pracowano łącznie nad dwoma projektami prawa spadkowego, z których pierwszy przygotowany został przez *H. Konica*, a drugi przez *S. Wróblewskiego*¹⁴. W projekcie *H. Konica*¹⁵ znała-

¹² Zob. *A. Surdej, K. Wach*, Przedsiębiorstwa rodzinne wobec wyzwań sukcesji, s. 54–55.

¹³ Zob. *M. Rejmer*, Sukcesja biznesu, s. 138–140.

¹⁴ *L. Górnicki*, Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej, s. 269–272.

zła się regulacja (art. 42 projektu¹⁶) pozwalająca sądowi na żądanie jednego ze współdziedziców zawiesić dział spadku na czas określony przez ten sąd, w odniesieniu do całości lub części spadku, a wraz z zawieszeniem działów zarządzić środki zmierzające do zabezpieczenia majątku oraz należytej administracji spadku. Jak wyjaśnił twórca projektu, „zakład fabryczny lub gospodarstwo rolne mają być temi przedmiotami, które ze względu na chwilowe warunki gospodarcze korzystniej będzie z pod działów wyłączyć. Atoli natura tych obiektów domagać się może zmiany administracji, ustanowienia specjalnej kontroli itp. Przewidzieć tu wszelkich następstw niepodobna i dlatego lepiej poprzestać na ogólnikowym przepisie o prawie do zastosowanie tych czy innych środków, bez ich ścisłego wyszczególnienia”¹⁷. Projekt *H. Konica* nie wywołał jednak większego zainteresowania, a po śmierci autora (w 1934 r.) zarzucono go¹⁸. Sformułowany w jego miejsce drugi projekt prawa spadkowego, przygotowany przez *S. Wróblewskiego*¹⁹, nie odnosił się szczególnie do problematyki przedsiębiorstw. Podkomisja Prawa Spadkowego, zgodnie z sugestią *S. Wróblewskiego*, uznała, że projekt nie powinien nawet zawierać szczególnych przepisów dla gospodarstw rolnych²⁰.

Zainteresowanie Komisji Kodyfikacyjnej II RP sukcesją przedsiębiorstwa jest jednak widoczne w innych rozwiązaniach prawnych. Po pierwsze, w regulacji spółki cywilnej, która sprzyjała zachowaniu spółki (i prowadzonego w jej ramach przedsiębiorstwa) mimo śmierci współnika (art. 571 KZ, dzisiejszy art. 872 KC). To samo zresztą dotyczyło spółek prawa handlowego (art. 114 KH, dzisiejszy art. 583 KSH; art. 115 KH, dzisiejszy art. 60 KSH; art. 157 KH, dzisiejszy art. 124 KSH). Po drugie, w ustawodawstwie międzywojennym znalazła się instytucja przeznaczona wyłącznie do zapewnienia przedsiębiorstwu zarządu po śmierci przedsiębiorcy. Chodzi o pełnomocnika przedsiębiorstwa spadkowego, uregulowanego najpierw w art. 44–46 dekretu Naczelnika Państwa z 7.2.1919 r. o rejestrze handlowym²¹, a następ-

¹⁵ Opublikowany w częściach na łamach *Gazety Sądowej Warszawskiej* z 1924 r., Nr 34–45 i 49. Projekt został omówiony przez *L. Górnickiego*, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej*, s. 272–295.

¹⁶ *H. Konic*, *Projekt ustawy o prawie spadkowym w ogólności*, s. 664.

¹⁷ Tamże, s. 667.

¹⁸ *L. Górnicki*, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej*, s. 294–295.

¹⁹ Znany głównie dzięki omówieniu i opublikowaniu przez *K. Przybyłowskiego*, *Polskie międzywojenne prace kodyfikacyjne*, s. 261–268.

²⁰ *K. Przybyłowski*, *Polskie międzywojenne prace kodyfikacyjne*, s. 268; *A. Moszyńska*, *Geneza prawa spadkowego*, s. 49–50, przyp. 75.

²¹ *Dz.U. z 1919 r. Nr 14*, poz. 164.

nie w art. XVIII PWKH²². Po trzecie, zrozumienie wagi pośmiertnej sukcesji przedsiębiorstwa w Komisji Kodyfikacyjnej II RP widać w projektowanej regulacji działu spadku. Została ona przejęta po II wojnie światowej do prawa zunifikowanego (w ramach PrSpad oraz PostSpadkD)²³. W PostSpadkD znalazła się regulacja, która nakazywała sądowi w postępowaniu działowym unikać rozdrabniania przedsiębiorstw zarobkowych (art. 152 § 3 zd. 2 PostSpadkD). Co więcej, każdy ze spadkobierców mógł zgłosić do sądu wnioski o przyznanie mu przedsiębiorstwa zarobkowego za spłatą pozostałych (art. 162 § 1 PostSpadkD). Rozwiązanie takie nie odpowiadało potrzebom gospodarki socjalistycznej. Nie spotkało się z zainteresowaniem ani praktyki, ani nauki prawa. Źródłem wskazanych przepisów były właśnie międzywojenne prace kodyfikacyjne. Odpowiednik tego rozwiązania nie znalazł się zatem w przyszłym KC ani KPC²⁴.

KC przez kilkadziesiąt lat po uchwaleniu nie zawierał przepisów, które wprost zmierzałyby do ułatwienia albo zabezpieczenia sukcesji przedsiębiorstwa po śmierci przedsiębiorcy. Twórcy KC wychodzili z innych niż współczesne założeń dotyczących otoczenia społeczno-gospodarczego. S. Szer – niechętny zresztą dziedziczeniu jako takiemu, wieszczący jego zniesienie w fazie dojrzałego komunizmu²⁵ – zaznaczał, że w gospodarce socjalistycznej, wzorem ustawodawstwa radzieckiego, dziedziczenie może obejmować tylko własność osobistą²⁶.

Nie istniała potrzeba tworzenia regulacji, które dotyczyłyby problemu dziedziczenia przedsiębiorstw, skoro już w latach 50. XX w. większość sfery przemysłowej i handlowej została znacjonalizowana, a pozostałe warsztaty rzemieślnicze miały marginalne znaczenie. Jak pisał S. Szer²⁷, „następuje nacjonalizacja wielkich i średnich zakładów przemysłowych, transportu, komunikacji i banków w drodze ich rewolucyjnego przejmowania przez masy pracujące i państwo ludowe; nacjonalizacja ta wyprzedziła znacznie akty normatywne”. Praktyka stosowania przepisów stanowiących podstawę dla nacjonalizacji przemysłu rzeczywiście daleko wykraczała poza to, co zostało nimi za-

²² Zob. na ten temat K. Górniak, w: *Osajda*, Komentarz ZarządSukcU, Wprowadzenie, Nt 35–44.

²³ Dzieje tych prac omawia, niezwykle ciekawie i szczegółowo, A. Moszyńska, *Geneza prawa spadkowego*, s. 35–52.

²⁴ Zob. rozdz. IV § 4.

²⁵ S. Szer, *Prawo spadkowe*, s. 8.

²⁶ Tamże, s. 8–9.

²⁷ Tamże, s. 11.

dekretowane²⁸. Nacjonalizacja przemysłu w Polsce nastąpiła niezwłocznie po zakończeniu II wojny światowej na podstawie m.in. „ustawy” (wydanej przez samozwańczy „parlament” – Krajową Radę Narodową) z 3.1.1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej²⁹, która „praktycznie przekreśliła istnienie polskiej burżuazji przemysłowej”³⁰. Ówczesne władze mogły interesować tylko pozostałe w prywatnych rękach gospodarstwa rolne. Jednak rzeczywistym celem wprowadzanych rozwiązań dotyczących dziedziczenia gospodarstw rolnych, począwszy od ustawy o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych³¹, nie była ich ochrona, lecz ukryta nacjonalizacja³².

Polskie prawo spadkowe zostało napisane dla ludzi biednych³³, których majątki składają się z przedmiotów własności osobistej, ewentualnie nieruchomości, lecz nie zawierają przedsiębiorstw. Kwestia sukcesji przedsiębiorstwa była zatem obca twórcom kodyfikacji. Prostotę regulacji prawa spadkowego postrzegano pozytywnie, ponieważ bardziej złożone przepisy byłyby zbędne z uwagi na ubogie majątki spadkodawców. Panującej w latach 50. i 60. XX w. ideologii problem sukcesji przedsiębiorstwa, jako kapitalistyczny, był wręcz wrogi. Dlatego do 1989 r. nie interesował on ustawodawcy, orzecznictwa, doktryny ani praktyki prawniczej.

Po 1989 r. warunki gospodarcze zmieniały się szybko. W latach 90. XX w. nastąpił lawinowy wzrost przedsiębiorczości³⁴. Majątki pozostawiane przez spadkodawców powiększały się, liczba przedsiębiorstw rosła, lecz prawo spadkowe długo nie ulegało zmianom. Pierwszą poważną próbą rozwiązania problemu sukcesji przedsiębiorstwa było wzbogacenie systemu prawa spadkowego o możliwość ustanowienia zapisu windykacyjnego oraz modyfikacji instytucji wykonawcy testamentu (ustawą zmieniającą Kodeks cywilny

²⁸ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski*, s. 88–89.

²⁹ Dz.U. z 1946 r. Nr 3, poz. 17.

³⁰ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski*, s. 89.

³¹ Ustawa z 29.6.1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dz.U. z 1963 r. Nr 28, poz. 168).

³² Jej podstawą po wejściu w życie KC był jego art. 1063, odpowiadający treścią art. 6 ustawy, o której mowa w przypisie poprzedzającym. Przepis ujawniał funkcję wyłączeniową całego reżimu, zob. A. Lichorowicz, *Uwagi w kwestii reformy*, s. 147–148.

³³ F. Zoll, *Czy należy powrócić do dyskusji o strukturze przyszłego kodeksu cywilnego*, s. 833.

³⁴ Jak podają P. Lenik, M. Krzywonos, *Wybrane zagadnienia przedsiębiorczości*, s. 113, w 1990 r. funkcjonowało w Polsce mniej niż 500 tys. przedsiębiorstw, w 1992 r. – blisko 800 tys., w 1995 r. – więcej niż 2 mln, a w 2000 r. było ich już ponad 3 mln.

z 18.3.2011 r.³⁵). Nowelizacji towarzyszyła prognoza, że przyczyni się ona m.in. do zapewnienia sprawnej sukcesji przedsiębiorstw prowadzonych przez osoby fizyczne³⁶. Następnie w 2016 r. podjęto w Ministerstwie Rozwoju³⁷ (MPiT, MRiT) prace mające na celu ułatwienie sukcesji przedsiębiorstwa prowadzonego przez osobę fizyczną. Ich finałem jest ZarządSukcU. Choć dotyczy ona głównie problematyki zarządu przedsiębiorstwem w okresie między otwarciem spadku a jego działem i wyłonieniem następcy, to jej niektóre przepisy mają duże znaczenie dla nabycia praw i obowiązków przedsiębiorcy na wypadek jego śmierci. Chodzi przede wszystkim o wpływ śmierci przedsiębiorcy na umowy zawarte przez niego w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (art. 30 ZarządSukcU), umowy o pracę (art. 31 ZarządSukcU i art. 65 ZarządSukcU zmieniający art. 63² KP), prawa i obowiązki wynikające z decyzji administracyjnoprawnych (art. 36–45 ZarządSukcU), a także sposób dokonania działu spadku, jeżeli w jego skład wchodzi przedsiębiorstwo (art. 62 pkt 2 ZarządSukcU wprowadzający art. 1037 § 3 KC; art. 62 pkt 3 ZarządSukcU wprowadzający art. 1038 § 3 KC oraz art. 62 pkt 4 ZarządSukcU wprowadzający art. 1038¹ KC).

Jednocześnie w ciągu ostatnich kilkunastu lat w piśmiennictwie prawniczym wzrosło zainteresowanie sukcesją przedsiębiorstwa. Nie wydano dotąd monografii ani artykułu naukowego, w których rozważono by – jeśli nie całość, to przynajmniej większość – kluczowych zagadnień prawnych dotyczących sukcesji przedsiębiorstwa³⁸. Poruszono jednak niektóre kwestie szczegółowe. Mowa tu przede wszystkim o monografii *P. Blajera* poświęconej zapisowi windykacyjnemu mającemu za przedmiot przedsiębiorstwo³⁹, rozprawie doktorskiej *A.M. Fiedorowicz* na ten sam temat⁴⁰, a także artykułach naukowych (niekiedy prymarnie związanych z problematyką gospodarstwa rolnego) opubliko-

³⁵ Ustawa z 18.3.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 85, poz. 458).

³⁶ Zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 29.4.2010 r., Druk sejmowy Nr 3018, VI kadencji, s. 2 i 9–10, oraz *P. Książak*, Zapis windykacyjny, s. 33.

³⁷ Sporządzono najpierw założenia projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z sukcesją przedsiębiorstwa osoby fizycznej z 24.6.2016 r. (<http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12286850>, dostęp: 5.11.2022 r.), który po konsultacjach publicznych został wycofany.

³⁸ W 2018 r. na Uniwersytecie Warszawskim *M.B. Rejmer* obroniła ponadto rozprawę doktorską pt. „Sukcesja przedsiębiorstwa w polskim systemie prawnym”. Pracy nie opublikowano, a jej treści nie uwzględniono w tej książce.

³⁹ *P. Blajer*, Nabycie przedsiębiorstwa, *passim*; *tenże*, Ustanowienie, *passim*.

⁴⁰ *A.M. Fiedorowicz*, Rozrządzenie przedsiębiorstwem, *passim*.

wanych przez P. Księżaka⁴¹, M. Załuckiego⁴², P.A. Blajera⁴³ i Z. Truskiewicza⁴⁴. Tendencja zmierzająca do ułatwienia przekazania przedsiębiorstwa osoby fizycznej jest ponadto wyraźnie widoczna w najnowszym orzecznictwie SN⁴⁵. Zainteresowanie sukcesją przedsiębiorstwa przejawia także prasa codzienna. Przedsiębiorcy i prawnicy zauważają, że prawo spadkowe i rodzinne utrudniają przeprowadzenie sukcesji przedsiębiorstw na wypadek śmierci⁴⁶. Takie oceny nie ucichły mimo wprowadzenia w 2011 r. do porządku prawnego instytucji zapisu windykacyjnego⁴⁷. Możliwość zapewnienia przez indywidualnego przedsiębiorcę następstwa na wypadek śmierci jest oceniana pesymistycznie⁴⁸.

Pod wpływem takich głosów w 2018 r. problem sukcesji przedsiębiorstwa nabrał w świecie prawniczym nowego blasku za sprawą uchwalenia i wejścia w życie ZarządSukcU. Najważniejszą – choć nie jedyną – zmianą, jaką przyniosła ta ustawa, jest wprowadzenie instytucji zarządcy sukcesyjnego. Podstawowe założenie, które towarzyszy wprowadzeniu do naszego porządku prawnego tego rozwiązania, jest takie, że powinno to ułatwić przeprowadzenie sukcesji przedsiębiorstwa⁴⁹. Temat tej pracy wszedł tym samym do głównego nurtu dyskusji prawniczej.

⁴¹ P. Księżak, Przedsiębiorstwo wobec śmierci przedsiębiorcy, s. 154–161; *tenże*, Zapis windykacyjny gospodarstwa rolnego, s. 510–522.

⁴² M. Załucki, Ograniczenia, s. 131–140.

⁴³ P.A. Blajer, Umowa o spadek, s. 435–506.

⁴⁴ Z. Truskiewicz, O niektórych skutkach zapisu windykacyjnego, s. 399–413.

⁴⁵ Zob. uzasadnienia uchw. SN z 13.12.2013 r., III CZP 79/13, OSNC 2014, Nr 10, poz. 98, oraz uchw. SN z 17.3.2017 r., III CZP 110/16, OSNC 2017, Nr 12, poz. 134.

⁴⁶ Zob. M. Domagalski, Biznes chce swobody w spadkobranii firm, s. C2.

⁴⁷ Zob. S. Wedziuk, Jednoosobowa firma nie sprzyja sukcesji, s. 14; I. Bąkowski, J. Cudziło, Kiedy spadkobierców jest kilku, sukcesja indywidualnej działalności gospodarczej się komplikuje, *passim*; J. Żurawiński, Sukcesja jednoosobowej działalności, s. D3; P. Mazurkiewicz, Polscy przedsiębiorcy, s. A13.

⁴⁸ W poradnikach indywidualna działalność gospodarcza w kontekście sukcesji (zarówno *inter vivos*, jak i *mortis causa*) jest postrzegana jako problematyczna – zob. P. Rataj, w: Przewodnik po sukcesji, s. 197–202.

⁴⁹ Uzasadnienie do ZarządSukcU, s. 4.

§ 4. Funkcje optymalizacji i ochrony sukcesji na tle konstytucyjnym i ekonomicznym

Dalsze rozważania dotyczą ogólnego postulatu politycznoprawnego, wg którego prawo prywatne ma dążyć do tego, aby w miarę możliwości działalność gospodarcza przedsiębiorcy nie kończyła się wraz z jego śmiercią. Postulat można podzielić na dwie tezy szczegółowe. Po pierwsze, prawo powinno zapewnić przedsiębiorcy instrumenty prawne umożliwiające zrealizowanie przygotowanego przez niego planu sukcesji na wypadek swojej śmierci (**optymalizacja albo ułatwienie sukcesji przedsiębiorstwa**). Po drugie, celowe jest wprowadzenie rozwiązań prawnych, które umożliwią sukcesję przedsiębiorstwa także wtedy, gdy przedsiębiorca nie zaplanował jej należycie przed swoją śmiercią (**ochrona sukcesji przedsiębiorstwa**).

Optymalizacja sukcesji oznacza, że ustawa ma być pomocna w realizowaniu zamierzeń sukcesyjnych przedsiębiorcy. Dochodzi do niej, gdy np. ustawa zapewnia możliwość dysponowania majątkiem (w tym przedsiębiorstwem) na wypadek śmierci w drodze testamentu, gwarantując przy tym zarówno możliwość swobodnego ustanowienia spadkobiercy (jeśli przedsiębiorstwo ma wejść w skład spadku), jak i przekazania następcy na takiej podstawie samego tylko przedsiębiorstwa; ustawa zapewnia możliwość dysponowania majątkiem na wypadek śmierci w drodze wiążących przyszłego spadkodawcę i wskazywanego przez niego następcę (nieodwoalnych) umów przenoszących przedsiębiorstwo lub powołujących następcę do spadku.

W świetle postulatu ochrony sukcesji ustawa powinna samodzielnie, nawet bez požądanej aktywności przedsiębiorcy, zagwarantować możliwość kontynuowania działalności gospodarczej po śmierci przedsiębiorcy określonym następcom. Ustawie przypada funkcja ochrony przedsiębiorstwa przed zagrożeniem, jakim jest zakończenie działalności gospodarczej tylko z powodu śmierci przedsiębiorcy. Funkcja ta może być realizowana np. wtedy, gdy ustawa przewiduje, że w braku testamentu lub umownego tytułu powołania do spadku przedsiębiorstwo powinno z mocy ustawy przyspaść osobie, która nadaje się do kontynuowania działalności poprzednika; ustawa przyznaje jednemu ze spadkobierców (gdy jest ich wielu) prawo żądania wchodzącego w skład spadku przedsiębiorstwa, w celu kontynuowania jego działalności; ustawa przyznaje roszczenie o wykup przedsiębiorstwa po śmierci przedsiębiorcy jego pracownikom lub innym osobom spoza katalogu spadkobierców, którzy mogliby kontynuować działalność gospodarczą.

Postulaty optymalizacji i ochrony sukcesji warto skonfrontować z praktyką prawniczą. Z badań empirycznych przeprowadzonych przez P. Blajera wynika, że większość prawników doradzających przedsiębiorcom rekomenduje im w celu zapewnienia sukcesji przedsiębiorstwa na wypadek śmierci przekształcenie w sp. z o.o. (na podstawie art. 584¹ i n. KSH), a następnie rozrządzenie udziałami w spółce w drodze zapisu windykacyjnego na rzecz wybranego następcy⁵⁰. Wielu analizowanych w tej pracy problemów można by w ten sposób uniknąć, np. dekompozycji składników przedsiębiorstwa i utraty ciągłości zarządzania. W nawiązaniu do tej obserwacji pojawia się wręcz pewien zarzut pod adresem tematu tej pracy. Jeśli indywidualna działalność gospodarcza polega na całkowitym związaniu jej losu z życiem przedsiębiorcy, to można dojść do wniosku, że po jego śmierci musi ona nieuchronnie dobiec końca. Zapobiegliwy przedsiębiorca, planując sukcesję, powinien natomiast za życia upodmiotowić swoje przedsiębiorstwo, przekształcając je w spółkę kapitałową. Prawo spadkowe, dążąc do sprawiedliwego podziału majątku spadkodawcy lub jego wartości między członków tego samego pokolenia oraz ignorując zdolności i cechy poszczególnych beneficjentów, szkodzi przedsiębiorstwom. Można zatem zastąpić przedsiębiorstwo spółką kapitałową, zorganizowaną – dzięki odpowiednim postanowieniom w umowie spółki i statucie – w sposób zabezpieczający przedsiębiorstwo przed negatywnymi skutkami śmierci współnika. Jeśli przedsiębiorca nie zdecydował się na przekształcenie swojego przedsiębiorstwa w spółkę kapitałową, to godzi się na zakończenie prowadzonej działalności gospodarczej wraz ze swoją śmiercią. Być może zatem rozważania zawarte w tej pracy są zbędne.

Przeciwstawiając się temu zarzutowi, trzeba najpierw przytoczyć **racje konstytucyjne**. Za zapewnieniem kontynuacji działalności gospodarczej mimo śmierci przedsiębiorcy bez konieczności przyjmowania przez niego innych form prawnych mogących zagwarantować następstwo przemawia wynikająca z art. 20 Konstytucji RP zasada wolności gospodarczej. W literaturze oraz orzecznictwie TK podnosi się, że na treść tej zasady składa się m.in. swoboda wyboru formy prawno-organizacyjnej dla podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej⁵¹. Z ekonomicznego punktu widzenia prowa-

⁵⁰ P. Blajer, *Nabywanie przedsiębiorstwa*, s. 488–501.

⁵¹ W wyr. TK z 20.6.2002 r., K 33/01, Dz.U. Nr 86, poz. 794, wolność działalności gospodarczej scharakteryzowano w ten sposób, że „zapewnia ona – ogólnie rzecz ujmując – możliwość swobodnego podejmowania i prowadzenia działalności zarobkowej, a także wyboru prawno-organizacyjnej formy takiej działalności”. Podobnie zob. K. Zaradkiewicz, w: Bosek, *Saffjan*, Konstytucyj-

dzenie jednoosobowej działalności gospodarczej stanowi taki właśnie wybór⁵². Sytuacja, w której z pewną formą działalności wiązałyby się brak lub utrudnienie możliwości zapewnienia następstwa na wypadek śmierci, oznaczałyby istotne ograniczenie wolności gospodarczej. Zignorowanie potrzeby przeprowadzenia sukcesji w odniesieniu do jednoosobowej działalności gospodarczej prowadziłyby do wniosku, że każdego przedsiębiorcę, który planuje taką sukcesję, obciąża instrumentalny przymus porzucenia przyjętej formy prawnej i obrania innej, np. sp. z o.o. Konieczność prowadzenia działalności w formie spółki tylko po to, by zapewnić następstwo, jest z gospodarczego punktu widzenia niepożądana. Za wyborem określonej formy prawnej stoją przeciw istotne czynniki ekonomiczne. Są przypadki, gdy przekształcenie jednoosobowej działalności gospodarczej w spółkę powodowałoby tak wysokie koszty (np. z powodu podwójnego opodatkowania albo kosztów obsługi prawnej lub rachunkowej), że zakończyłoby się to niewypłacalnością. Są też sytuacje, w których takie przekształcenie skutkowałoby natychmiast zakończeniem działalności⁵³. Jeśli więc zasada wolności gospodarczej obejmuje swobodę wyboru formy prawnej dla prowadzonej działalności, to konieczność przekształcenia się w spółkę prawa handlowego w celu zapewnienia sukcesji byłoby jej istotnym ograniczeniem.

Choć wolność gospodarcza może podlegać ograniczeniom⁵⁴, to dopuszcza się je, tylko jeżeli są one niezbędne, skuteczne i proporcjonalne w perspektywie ochrony ważnego interesu publicznego (art. 22 Konstytucji RP)⁵⁵. Nawet nałożony na przedsiębiorcę bezpośredni przymus zmiany formy prawnej może być w wielu przypadkach usprawiedliwiony ważnym interesem publicznym⁵⁶. Trudno jednak stwierdzić, jakim konstytucyjnie doniosłym wartościom

tucja RP, t. I, art. 20, Nb 130, s. 554; *L. Garlicki, M. Zubik*, w: *Garlicki, Zubik*, Konstytucja, t. I, art. 20, Nt 7, s. 522.

⁵² Zob. np. *B. Czarny*, Podstawy ekonomii, s. 155–157.

⁵³ Np. wielu przedsiębiorców prowadzących salony samochodowe prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Wykonywanie tej działalności odbywa się dzięki umowie dealerskiej zawartej z producentem samochodów. Jej zawarcie jest poprzedzane sprawdzeniem przez producenta, czy dealer swoją osobą gwarantuje właściwą dystrybucję. Umowy często zawierają warunki rozwiązujące lub uprawnienia do wypowiedzenia na wypadek przekształcenia dealera (dystrybutora) w inny podmiot. Przekształcenie w sp. z o.o. prowadziłyby w tej sytuacji do zakończenia działalności.

⁵⁴ Zob. *A. Walaszek-Pyziół*, Swoboda działalności, s. 40–41.

⁵⁵ Zob. *M. Szydło*, w: *Bosek, Saffan*, Konstytucja RP, t. I, art. 22, Nb 49, s. 614–615.

⁵⁶ Np. art. 26 § 4 KSH w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z 23.10.2008 r. (Dz.U. Nr 217, poz. 1381). Na temat tego uzasadnienia zob. *J. Kołacz*, Swobody cząstkowe, s. 84–86.

miałby służyć pośredni przymus takiej zmiany w celu zapewnienia pośmiertnej sukcesji. Skoro przedsiębiorca prowadzi działalność jako osoba fizyczna, to znaczy, że jest to sytuacja ekonomicznie optymalna. Przekształcenie się w spółkę kapitałową, a następnie prowadzenie działalności w tej formie, wiąże się zaś z kosztami wyższymi niż ponoszone w przypadku jednoosobowej działalności gospodarczej. Wychodzi więc na to, że instrumentalny przymus przekształcenia w sp. z o.o. byłby dla przedsiębiorcy kosztem, który nie ma żadnego uzasadnienia. W konsekwencji, przekonanie, że w celu zapewnienia sukcesji przedsiębiorca powinien przekształcić się w spółkę kapitałową, zmierzałoby do niczym nieusprawiedliwionego ograniczenia zasady wolności gospodarczej. Z zasady tej wynika potrzeba kształtowania takiego stanu prawnego, który sprzyja optymalizacji przekazania przedsiębiorstwa następcy bez konieczności zmiany prawno-organizacyjnej formy prowadzonej działalności.

Wolność gospodarcza nie uzasadnia trafności drugiego z przyjętych w tej pracy postulatów politycznoprawnych, czyli ochrony sukcesji przedsiębiorstwa. Jego źródłem może być zasada społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji RP). Wywodzi się z niej np., że państwo powinno kształtować warunki partycypacji pracowników w funkcjonowaniu prywatnych przedsiębiorstw⁵⁷. Niektórzy twierdzą wręcz, że brak rozwiązań zapewniających współdecydowanie pracowników o zarządzaniu przedsiębiorstwem narusza art. 20 Konstytucji RP⁵⁸. Takie oceny polegają na założeniu, że prywatne przedsiębiorstwo nie ma na celu realizacji interesów wyłącznie jego właściciela, lecz powinno służyć również innym interesariuszom, a w szczególności pracownikom, kooperantom, klientom oraz otaczającemu przedsiębiorstwo lokalnemu środowisku⁵⁹. Ideą leżącą u podstaw art. 20 Konstytucji RP jest solidaryzm społeczny⁶⁰. W tej perspektywie ochrona sukcesji, rozumiana jako umożliwienie kontynuowania działalności następcy także wtedy, gdy zmarły przedsiębiorca nie przygotował następstwa przed swoją śmiercią, ma uzasadnienie. Ochrona sukcesji służy interesariuszom przedsiębiorstwa, a w konsekwencji realizuje konstytucyjną zasadę społecznej gospodarki rynkowej. Byłoby nadużyciem twierdzić, że zasada ta nakłada na ustawodawcę zwykłego obowiązek ukształtowania reguł sukcesji wg założeń, które są prezentowane w tej pracy.

⁵⁷ Zob. K. Zaradkiewicz, w: Bosek, *Saffan*, Konstytucja RP, t. I, s. 512–513.

⁵⁸ Ł. Franczak, *Teoria spółki akcyjnej*, s. 233; *tenże*, *Spółka akcyjna*, s. 208–226.

⁵⁹ Zob. np. K. Oplustil, *Instrumenty nadzoru korporacyjnego*, s. 171–180.

⁶⁰ Wyr. TK z 30.1.2001 r., K 17/00, OTK 2001, Nr 1, poz. 4.

Realizacja tych założeń przyczyni się jednak w większym stopniu do realizacji zasady społecznej gospodarki rynkowej.

Postulat ochrony sukcesji przedsiębiorstwa przypomina szczególnie system dziedziczenia gospodarstw rolnych, który obowiązywał w Polsce przed uchynieniem większości składających się na niego przepisów przez wyr. TK z 31.1.2001 r.⁶¹. Ogólne racje dla obowiązywania przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych były dwie. Po pierwsze, ustawodawca uznawał, że gospodarstwo rolne powinno trafić w ręce następcy, który jest zdatny do jego prowadzenia. Po drugie, przepisy miały zapobiegać podziałom ziemi rolnej. Ostatecznie celem było zagwarantowanie efektywnej eksploatacji ziemi rolnej⁶². Ponieważ przepisy realizujące ten cel (art. 1059, 1060, 1062, 1064 KC) zostały przez TK uznane za niezgodne z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 (ochrona własności i prawa dziedziczenia, w tym prawo do równej ochrony własności i dziedziczenia) oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (ogólna klauzula ograniczająca), to trzeba rozważyć, czy argumenty zawarte w tym orzeczeniu nie przemawiają przeciwko realizacji postulatu ochrony sukcesji przedsiębiorstwa.

W uzasadnieniu omawianego wyroku (P 4/99) sformułowano trzy argumenty przemawiające przeciwko zgodności z Konstytucją szczególnego systemu dziedziczenia gospodarstw rolnych, a przede wszystkim mającego w tym zakresie centralne znaczenie art. 1059 KC. Po pierwsze, uznano, że ustawodawca jedynie fragmentarycznie chronił gospodarstwa rolne. Przewidując ograniczenia w ich nabywaniu w sytuacji dziedziczenia ustawowego, tolerował pełną swobodę w rozrządzaniu gospodarstwem rolnym na wypadek śmierci oraz rozporządzaniu nim między żyjącymi. W tym czasie nie obowiązywały żadne ograniczenia w zakresie dziedziczenia testamentowego gospodarstw rolnych oraz obrotu nimi między żyjącymi. Taki stan prawny miał, w ocenie TK, dowodzić, że „sam ustawodawca nie traktuje ustanowionych przez siebie ograniczeń jako koniecznych dla osiągnięcia założonego celu”. Po drugie, przesłanki, które umożliwiały nabycie gospodarstwa rolnego przez spadkobiercę ustawowego (art. 1059 KC), sformułowano w sposób nieadekwatny do zakładanego celu. Krytyka TK odnosiła się przede wszystkim do cech wymienionych w art. 1059 pkt 3 i 4 KC. W przepisie za zdolne do dziedziczenia uznano osoby małoletnie, pobierające naukę zawodu, uczęszczające do szkół lub trwale niezdolne do pracy. Te przesłanki wprowadzono, jak zauważono w uzasadnieniu orzeczenia, „wyłącznie z przyczyn socjalnych”. W konsekwencji jednak

⁶¹ P 4/99, OTK 2001, Nr 1, poz. 5.

⁶² Zob. np. Z. Truskiewicz, *Dziedziczenie gospodarstw rolnych*, s. 40–63.

„kwestionowane przepisy nie gwarantują ani niepodzielności gospodarstwa rolnego, ani objęcia go przez jedną osobę najbardziej do tego zawodowo i fachowo predystynowaną”. Po trzecie, regulacja ta była sprzeczna z zasadą równej ochrony spadkobierców, ponieważ nie zapewniała „niezawodnego mechanizmu «wyrównania» korzyści majątkowych, płynących z dziedziczenia”. Artykuł 1079 KC zapewniał rekompensatę spadkobiercom obejmującym spadek w części niezawierającej gospodarstwa rolnego, lecz nie pozwalał na wyrównanie korzyści, jeżeli gospodarstwo rolne stanowiło większość majątku spadkowego, a kręgi spadkobierców dziedziczących gospodarstwo rolne oraz pozostałą część spadku były różne. Mogło dojść do sytuacji, „w której spadkobierca ustawowy nie mogący w konsekwencji regulacji przewidzianej w art. 1059, 1060 i 1062 KC dziedziczyć gospodarstwa rolnego zostaje pozbawiony jakiegokolwiek korzyści majątkowej ze spadku, nawet gdy w konkretnej sytuacji aktywa spadku przewyższają długi spadkowe”.

Z takiej argumentacji TK wynika, że sama koncepcja szczególnego porządku dziedziczenia gospodarstw rolnych nie jest sprzeczna z Konstytucją RP⁶³. W wyroku TK (P 4/99) zastrzeżono, że „art. 23 Konstytucji RP daje podstawę do przyjęcia przez ustawodawcę uregulowań szczególnych dotyczących dziedziczenia gospodarstw rolnych”, a także że „samo powołanie do dziedziczenia gospodarstwa rolnego innych osób niż co do reszty majątku spadkowego, zważywszy że powołanymi są tu również członkowie rodziny spadkodawcy, nie musi być uznane za naruszenie art. 64 ust. 1 i art. 21 ust. 1 Konstytucji RP”. Gospodarstwa rodzinne (art. 23 Konstytucji RP) mogą zatem podlegać szczególnej ochronie na etapie ich dziedziczenia. TK stwierdził jednak, że „cel może z powodzeniem być osiągnięty na innej drodze, a mianowicie przez odpowiednie ukształtowanie przepisów o dziale spadku”. Nie oznacza to jednak, że ukształtowanie szczególnych przesłanek dotyczących dziedziczenia gospodarstwa rolnego byłoby niekonstytucyjnie. Ustawodawca ma w tym zakresie swobodę wyboru jednej z możliwości.

Pozostaje pytanie, jakie warunki musiałyby spełniać szczególny reżim prawny rządzący dziedziczeniem gospodarstw rolnych (lub działem spadku obejmującym gospodarstwo rolne), żeby nie był sprzeczny z Konstytucją RP. TK w pierwszej kolejności przywołał warunek spójności z regułami dotyczącymi nabywania gospodarstw rolnych w drodze czynności prawnych między żyjącymi albo testamentu. Nie jest to prawidłowe stanowisko. Szczególne re-

⁶³ Zob. W. Borysiak, w: Bosek, *Safjan*, Konstytucja RP, t. I, art. 23, Nb 22, s. 639, i cyt. tam literatura.